

Aktualnie trwają prace przygotowawcze do zaakceptowania nowej struktury konfederacji związkowej, która pozwoliłaby lepiej bronić praw pracowniczych w Europie. – Takiej coraz większej konsolidacji wymaga od nas sytuacja polityczno – gospodarcza i coraz bardziej liberalne rządy. Szeroka przemysłowa

federacja daje również szansę, by bardziej liczyć się w UE, ale i w poszczególnych krajach – powiedział podczas spotkania Sylvain Lefebvre FCE CFDT - koordynator EMCEF. W spotkaniu w siedzibie śląskiej „Solidarności” wziął również udział Jean Pierre Klapuch – były sekretarz EMCEF-u i przewodniczący

górnicych związków zawodowych. W dyskusji nad kształtem przyszłej europejskiej konfederacji oraz roli w niej polskich przemysłowych organizacji pracowniczych na zaproszenie Andrzeja Chwiluka z ZZG w Polsce dyskutowali: Dominik Kolorz – NSZZ „Solidarność” Sekcji Górniczej, Krzysztof

Stefanek – Porozumienie Związków Zawodowych „Kadra”, Józef Woźny – Federacja Związków Zawodowych Przemysłu Chemicznego, Szklarskiego i Ceramicznego oraz Dariusz Matuszewski -Ogólnopolski Związek Zawodowy Górnictwa Naftowego i Gazownictwa.

Jarosław Bolek

O nowej europejskiej federacji związków zawodowych dyskutowali 23 listopada w Katowicach francuscy i polscy związkowcy. Na bazie Europejskiej Federacji Pracowników Górnictwa, Chemii i Energetyki (EMCEF) ma powstać szersza europejska konfederacja poszerzona o związki branży metalurgicznej i tekstylnej.

Powstaje silna konfederacja przemysłowa



Europosłowie a zamykanie nierentownych kopalń

Parlament Europejski wezwał do przesunięcia terminu zamknięcia nierentownych kopalń na 31 grudnia 2018 roku, to jest o 4 lata później niż proponuje Komisja Europejska.

Zamknięcie niekonkurencyjnych kopalń węgla kamiennego nie przyczyni się do redukcji emisji dwutlenku węgla, wywoła natomiast poważne konsekwencje społeczne, przekonywali posłowie podczas debaty 23 listopada w Strasburgu.

Jak podał portal nettg.pl eurodeputowani odnieśli się w ten sposób do projektu Komisji Europejskiej, która proponowała, aby nierentowne kopalnie zostały zamknięte już 1 października 2014 roku. Parlament Europejski ma w tej sprawie prawo do wyrażenia własnej opinii, ale przyjęcie rezolucji przy dużej większości głosów jest silnym politycznym sygnałem dla Rady UE.

Zdaniem posłów, przesunięcie terminu likwidacji nierentownych kopalń pozwoli znaleźć akceptowalne ze społecznego punktu widzenia rozwiązania i uniknąć masowych zwolnień w wielu krajach członkowskich Unii. Posłowie opowiedzieli się także za zwiększeniem dopuszczalnej pomocy państwowej na programy osłonowe w likwidowanych zakładach, podkreślając jednak, że musi ona mieć tendencję malejącą. Uznali też, że kopalnie muszą być zamknięte zgodnie z planem, jeśli nie staną się rentowne przed ostatecznym terminem zamknięcia i o ile ich istnienie nie będzie niezbędne dla zaspokojenia potrzeb energetycznych Unii Europejskiej. Posłowie chcą, aby pomoc państwowa mogła być przeznaczona na badania i inwestycje w technologii ograniczające emisję zanieczyszczeń ze spalania węgla. Rada UE ma podjąć ostateczną decyzję w tej sprawie 10 grudnia. Nowe rozporządzenie zastąpi obowiązujące obecnie, którego ważność wygasa z końcem roku.

pt

Selekcja górników?

W 158 wyrobiskach górniczych temperatura wynosi powyżej 28 stopni C. Jej uciążliwość dla pracowników zależy od różnych czynników, między innymi wilgotności oraz przepływu powietrza.

Musimy mieć sprecyzowane parametry pomiaru i oceny tego zagrożenia, żeby opracować zasady zatrudnienia w warunkach zagrożenia klimatycznego. Wraz z głębokością temperatura wzrasta i staje się jedną z barier opłacalności prowadzenia wydobywania. Przedstawiciele przedsiębiorców prezentowali rozwiązania już stosowane oraz planowane do zwalczania tego zagrożenia w poszczególnych zakładach górniczych. Wiele kontrowersji strony społecznej wywołała propozycja matematycznego ominięcia granicznej temperatury 28 st. C, która zmusza do skróconego czasu pracy. Wystarczyłoby wprowadzić, jak przekonywali pracodawcy z branży miedziowej, matematyczne równanie uwzględniające wilgotność powietrza czy przepływ powietrza, co pozwoliłoby na pracę w ekstremalnej temperaturze. Można by jednocześnie do takich warunków wyselekcjonować odpowiednich pracowników. Pomysł spotkał się ze sprzeciwem związków zawodowych, jak również niektórych naukowców. Ci ostatni udowodniali, że wysoka temperatura i tak będzie

Podczas 27 posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa Pracy w Górnictwie, która jest organem opiniotawczo-doradczym prezesa WUG, omawiano zagrożenie klimatyczne w górnictwie podziemnym. Wiele kontrowersji wywołał pomysł ominięcia granicznej temperatury 28st.C.

negatywnym czynnikiem działającym na organizm człowieka, obojętnie, jak ją zapiszemy we wzorcu matematycznym. – Sztuczne zapisanie temperatury jest niebezpieczną próbą ominięcia przepisów bezpieczeństwa pracy, byleby fedrować za każdą cenę. I nie ma nic wspólnego z poprawą warunków pracy wobec zagrożenia klimatycznego – przekonuje Waław Czerkawski – wiceprzewodniczący ZZG w Polsce, członek Komisji Bezpieczeństwa. Komisja oceniła również, że szkolenia BHP są prowadzone na niskim poziomie i dlatego nie mogą je prowadzić przypadkowe firmy. Zaapelowała również do Społecznych Inspektorów Pracy o większą współpracę z Wyższym Urzędem Górniczym i informowanie na bieżąco o zagrożeniach i nieprawidłowościach w poszczególnych kopalniach. Zasygnalizowano również dozorowi, że brawurowa i efektywna praca nie może być wykonywana wbrew przepisom bezpieczeństwa pracy. Nawiązując do aktualnej sytuacji w polskim górnictwie priorytety nadzoru górniczego w 2011 roku przedstawił dr inż.

Piotr Litwa, prezes WUG. – Będziemy do bólu pilnować realizacji wniosków sformułowanych przez Komisję badającą przyczyny i okoliczności ubiegłorocznej katastrofy w kopalni „Wujek” Ruch „Śląsk”. W protokole komisji wiele zadań zaadresowano do przedsiębiorców górniczych. Będziemy wnikliwie interesowali się ich poczynaniami w ścianach podobnych do tej, w której zaistniała katastrofa. Co kwartał wyznaczamy rejon szczególnego nadzoru, które są kontrolowane nawet co kilka tygodni. Drugim naszym priorytetem będzie opracowanie przepisów dotyczących zagrożeń występujących w głębokim górnictwie. Niektóre przepisy nie były zmieniane od 60 lat. Wniosków do nowych rozstrzygnięć legislacyjnych, adekwatnych do dzisiejszych realiów górniczych, spodziewamy się po badaniach prowadzonych w ramach strategicznego projektu „Poprawa bezpieczeństwa pracy w kopalniach”. Do 30 grudnia 2010 r. można zgłaszać oferty. Zainteresowane są nie tylko ośrodki krajowe. Wreszcie udało się nam znaleźć środki finansowe na wykonanie wniosków adresowanych do zaplecza naukowo-badawczego w ostatnich 10 latach – mówił Litwa.

Jarosław Bolek